

# Turcja jest kontynuacją Imperium Osmańskiego

13 lutego 2018

Doczekaliśmy się właśnie oficjalnego potwierdzenia, że dzisiejsza Turcja stanowi kontynuację dawnego Imperium Osmańskiego. W sobotę ogłosił to sam „sułtan” Recep Tayyip Erdoğan, który powiedział, że choć granice państwa i formy rządów uległy zmianie to „esencja i dusza” wciąż pozostają takie same. [Artykuł sprzed dwóch lat](#) o odbudowie imperium okazał się być proroczy.

Podczas gdy wahabici z Arabii Saudyjskiej powoli wprowadzają tzw. umiarkowany islam, Turcja idzie w drugą stronę. Za rządów Erdogana widać stopniową islamizację państwa i stosowanie bardziej radykalnej polityki zagranicznej. Widać to na przykładzie Syrii, której próbuje się ukraść fragment terytorium. Widać to również w samej Europie, która jest regularnie islamizowana przez muzułmańskich „uchodźców”.

W ostatnich latach, „sułtan” Erdogan wzywał świat islamu do zjednoczenia. Mówił, że Zachód wywołuje konflikty, aby skłócać i osłabiać siłę muzułmanów. W zeszłym roku turecki przywódca ogłosił, że islam musi stawić czoła „faszystowskiej Unii Europejskiej”; że muzułmanie są przyszłością Europy i wezwał ich do płodzenia wielu dzieci, którzy w przyszłości będą mogli zastąpić rdzennych Europejczyków. W tym samym czasie premier Mevlüt Çavuşoğlu powiedział, że w Europie wkrótce ma wybuchnąć „święta wojna”.

Wypowiedzi te pokazały, że Erdogan chce zapisać swoje nazwisko na kartach historii jako wielki przywódca islamu, który poprowadził muzułmanów do zwycięstwa. „Sułtan” nie musi wywoływać wojny tak jak było to dawniej – wystarczy, że po prostu wymieni społeczeństwo w Europie. Widać również, że Erdogan zamierza odbudować Imperium Osmańskie stosując

doktrynę religijno-polityczną, znaną jako panislamizm, czyli poprzez pojednanie wszystkich wyznawców islamu.

Dzisiejsza Turcja chce uzyskać silne wpływy na terytoriach, które dawniej należały do Imperium Osmańskiego. Zjednoczony islam pod wodzą „sułtana” Erdogana znów będzie próbował podbić Europę. Tak się złożyło, że wizja Erdogana jest bardzo podobna do planów tzw. Państwa Islamskiego, które kilka lat temu zapowiadało powstanie wielkiego kalifatu. Wygląda na to, że jest to jeden i ten sam plan wielkiego podboju – takie zbiegi okoliczności po prostu nie istnieją.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [AA.com.tr](http://AA.com.tr)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)